

REPUBLIKA

ROK II.

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 16 CZERWCA 1924 r.

NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY

№ 162

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.

TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Nowy gabinet Herriota.

Mianowanie ministrem wojny gen. Nolleta — ostrzeżeniem dla reakcji Niemiec.

„Niemcy porozumiają się z Francją na podstawie gospodarczej“ — mówił min. Stresseman w Karlsruhe.

Paryż, 15 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gabinet Herriota został ukonstytuowany w następującym składzie:

Herriot — prezydent gabinetu i sprawy zagraniczne.

Rene-Renault — sprawiedliwość.

Chauteemps — sprawy wewnętrzne.

Gen. Nollet — wojna.

Doumesnil — marynarka.

Clementel — finanse.

Francois Albert — oświata publiczna

Raynaldy — handel.

Queuille — rolnictwo.

Deladier — kolonie.

Justin Gedart — praca i higiena.

Dalbier — departamenty oswo-

bozone.

Moro Giaffery — emerytura.

Ustanowiono 4 podsekretarjaty, a mianowicie: poczta i telegrafów — objął Pierre Robert, marynarkę handlową Mever, lotnictwo Lourend Evna, nauk technicznych Moro-Giaffery. W skład nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów, 23 deputowanych i nie będący członkiem parlamentu gen. Nollet. Czterej senatorowie należą do lewicy demokratycznej, radykalnej i socjalistów.

Rada gabinetu odbędzie pierwsze posiedzenie jutro o godz. 10 przedpoł. Pierwsze posiedzenie rady ministrów odbędzie się w pałacu Elizejskim popołudniu o godz. 16-ej.

NOLLET ZAPEWNI FRANCJI BEZPIECZENSTWO.

Paryż, 15 czerwca

Wybór na stanowisko ministra wojny gen. Nolleta obecnie jednego z najlepszych znawców sytuacji, panującej w

Niemczech wskazuje na to, że sprawa bezpieczeństwa Francji jest przedmiotem troski Herriota. Lewica zdecydowana jest starać się o znalezienie podstaw do porozumienia z demokratycznymi elementami Rzeszy, bez czynienia jakichkolwiek koncesji, któreby mogły narużyć prawa Francji lub osłabić jej bezpieczeństwo. Herriot oświadczył przedstawicielowi „Matin”, że w stosunku do Niemiec będzie prowadził politykę pojednawczą i podejmie wysiłki w celu parcia młodej demokracji niemieckiej, będzie jednak srogą i niełitościwą dla reakcji nacjonalizmu niemieckiego.

„VORWAERTS“ TWIERDZI, IŻ NOLLET ROZBROI FRANCJĘ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 15 czerwca.

Wiadomość o tem, iż gen. Nollet został ministrem wojny, wywołała w Berlinie wielkie wrażenie. Organ wszechniemiecki „Deutsche Zeitung” pisze: Godny uwagi jest fakt powołania powszechnie w Niemczech znienawidzonego gen. Nolleta na stanowisko francuskiego ministra wojny. Wszystkie miasta garnizonowe Niemiec w pamięci mają jego prowokacyjną działalność. Nazwisko Nolleta nadaje piętno całemu gabinetowi Herriota. O ustąpieniu z zagłębia Ruhry nie może być teraz mowy. Żałujemy, że gen. Nollet zdołał wyjechać z Niemiec do Francji, nie otrzymawszy uprzednio naznaczonej mu nagrody za niecie jego postępowanie, które naród niemiecki musiał znosić w ciągu 5 lat. Wręcz odmienną opinię wyraża „Vorwaerts”, który pisze, że nominacja gen. Nolleta na ministra wojny nastąpiła nie tylko ze wzglę-

du na jego poglądy demokratyczne, lecz i przez wzgląd na jego przekonania pacyfistyczne. Gen. Nollet, zdaniem „Vorwaertsu” jednocześnie z rozbrojeniem Niemiec, zapoczątkuje rozbrojenie Francji.

OPTYMIZM STRESEMANA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Karlsruhe, 15 czerwca.

Na odbywającej się tu konferencji stronnictw ludowych wygłosił przemówienie dłuższe minister spraw zagranicznych Stresseman. O nowym rządzie francuskim minister wyraził się w następujący sposób: Nie mamy żadnych złudzeń ani żadnych uprzedzeń. Zadaniem naszym jest wynaleść linję postępowania, gwarantującą współdziałanie Francji. Niemcy stoją wobec tych samych zagadnień finansowych i gospodarczych. Zdaniem Stresemana jedno jest tylko wyjście dla Niemiec w dzisiejszej sytuacji, mianowicie porozumienie na podstawie gospodarczej.

TIRPITZ O NOWYM RZĄDZIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 15 czerwca.

W rozmowie z przedstawicielem „Deutsche Allgemeine Zeitung” admirał Tirpitz wyraził zapatrywanie, że pod pokrywką demokratyzmu nowy rząd francuski będzie kontynuował politykę Poincarego. Co do rządu w Niemczech, to Tirpitz uważa rząd koalicyjny, w którym zasiadliby nacjonaliści za jedyne wyjście dla Niemiec. Potępia prez. Eberta za jego ukrytą akcję przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy. Na zakończenie wywiadu podkreślił Tirpitz, że nigdy nie był wrogiem Francji.

PIERWSZE KROKI NOLLETA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 15 czerwca.

Herriot udał się dziś rano w towarzystwie gen. Nolleta, ministra wojny Demesnil, ministra marynarki pod Łuk Tryumfalny, gdzie złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

MAC DONALD O PRZYJAŃNI Z FRANCJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

London, 15 czerwca.

Mac Donald oświadczył, że spodziewa się w tym tygodniu spotkać z nowym premierem francuskim, przyczem wyraził nadzieję, że następstwem tego spotkania będzie utrwalenie przyjaźni między Anglią a Francją.

PRASA FRANCUSKA O NOWYM GABINETZIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 15 czerwca.

Dzienniki wyrażają zadowolenie, że kryzys polityczny został ukończony. Prasa lewicowa wita z radością dojście do skutku gabinetu Herriota. Prasa umiarkowana oświadcza, że nie należy zajmować żadnego stronniczego stanowiska lecz zaczekać na czyny nowego gabinetu.

M. I. C. U. M.

Polska Agencja Telegraficzna.

Duesseldorf, 15 czerwca.

Układ między M.I.C.U.M. a przemysłem niemieckim został przedłużony na tak długo, dopóki nowy gabinet francuski po porozumieniu się z rządem belgijskim, nie udzieli odpowiednich dyrektyw w tej sprawie.

Polska w Lidze Narodów.

Sprawa kolonistów niemieckich zapowiada się niepomyślnie.

Nieudany protest litewski.

Genewa, 15 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia rady Ligi narodów znajduje się raport delegata Brazylii o załatwieniu spraw kolonistów w Polsce i sprawa obywateli niemieckich. Sprawy te są przedmiotem rokowań arbitrażowych wiedeńskich, prowadzonych pod przewodem Kakaubecka. Złożone przed kilku dniami Dantosowi noty w kwestji wyroku komitetu likwidacji z martwych zobowiązań Polski wywołały wśród członków rady Ligi żywe zainteresowanie sprawą arbitrażu wiedeńskiego. Delegat Niemiec dla rokowań z Polską Lewald i konsul w Genewie Aschman dążą do nadania sprawie tej charakteru sporu między Polską a Niemcami i podejmują usilne zabiegi, celem uzyskania możliwości przedstawienia swego punktu widzenia bezpośrednio na sesji rady Ligi. W związku z nieustającymi zapowiedziami możliwości rychłego przystąpienia Niemiec do Ligi narodów, ogólna atmosfera w kuluarach Ligi ułatwia zabiegi nie-

mieckie. Dotychczas nie wiadomo, jak referent Dantos przedstawi stan sprawy na posiedzeniu rady. Decydujące znaczenie dla dalszego biegu sprawy będzie miało stanowisko lorda Parmora i Brantinga, interesujących się specjalnie skargami Niemiec. Delegat Francji Bourgeois i Jouvenel przyjadą do Genewy dopiero w niedzielę.

NIEUDANY PROTEST LITEWSKI.

Genewa, 15 czerwca.

Na dzisiejszym rannym posiedzeniu ścisłego komitetu rady Ligi narodów rozpatrywano notę rządu kowieńskiego w sprawie szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie. Po zaznajomieniu się z odpowiedzią rządu polskiego zdecydowano

NIEMCY W LIDZE NARODÓW.

Berlin, 15 czerwca.

W sobotę wieczorem zakończyły się obrady kongresu partii socjaldemokratycznej. W dyskusji o położeniu politycznym zaznaczył Leva że Niemcy muszą za wszelką cenę przystąpić do Ligi narodów.

Sprawy polskie.

WYCIECZKA PROFESORÓW I STUDENTÓW WĘGERSKICH.

Dnia 14 czerwca przyjechała do Warszawy wycieczka profesorów i studentów węgierskich. Na czele wycieczki stoi wybitny polityk i uczyony hr. Teleki prof. geografii na uniwersytecie w Budapeszcie. Pośród członków wycieczki znajdują się prof. Wyrutowicz, prof. Rjec, prof. Herger, prof. Czadey, prof. Hiszpanowicz, dowódca skantingu węgierskiego. Goście zabawili w Warszawie jeden dzień, poczem w celach naukowych udali się nad morze. W drodze powrotnej za 4 tygodnie zatrzymają się w Polsce, gdzie będą oficjalnie przyjmowani przez uniwersytety.

PIERWSZY KONGRES ROLNICZY W WARSZAWIE.

Agencja Wschodnia

Warszawa, 15 czerwca.

Dziś w Filharmonii warszawskiej nastąpiło w obecności p. prezydenta Wojciechowskiego, p. Grabskiego, ministrów pp. Rataja i Trampczyńskiego uroczyste otwarcie pierwszego polskiego kongresu rolniczego. Stawilo się około tysiąca delegatów, przybyłych ze wszystkich dzielnic Polski. Obrady kongresu potrwać będą cztery dni i toczyć się będą na posiedzeniach sekcyjnych i plenarnych. W po-

szczególnych sekcjach wygłoszone będą ogółem 100 referatów

Obrady zjazdu zagał prezes komitetu organizacyjnego, Fudakowski, poczem przemawiał minister rolnictwa, Janicki, jako prezes honorowy zjazdu, następnie rektor wyższej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Polsce, senator Baliński w im. rady miejskiej, dalej senator Zdanowski i poseł Wierzbicki.

PRASA GDAŃSKA O P. GRABSKIM.

Gdańsk, 14 czerwca.

„Danziger Neuste Nachrichten” zamieszcza artykuł swego warszawskiego korespondenta, omawiający expose premiera Grabskiego. Autor stwierdza, że premierowi Grabskiemu udało się przedewszystkiem osiągnąć dwie rzeczy: stabilizację waluty i równowagę budżetu.

Przechodząc do omówienia obecnego kryzysu gospodarczego, autor pisze, że przeciwnicy ministra Grabskiego powinni sobie zdawać sprawę, jakie stosunki zaprowadziłyby dziś w Polsce, gdyby się ministrowi Grabskiemu nie udało stabilizacja waluty. Przy dalszym niepohamowanym spadku marki polskiej, jakiego byliśmy świadkami przed końcem ubiegłego roku, gospodarka państwa, zdaniem autora, byłaby runęła w przepaść, a stosunki byłyby tysiącrotnie gorsze od tych, jakie są obecnie.

Liga narodów i jej krytycy w Polsce.

Ostatnie klęski naszej dyplomacji w idzie narodów wywołały ożywioną polemikę na temat ich przyczyn oraz środków zaradczych. Pokutujący do niedawna pomysł, aby Polska z Ligi wystąpiła, został obecnie potępiony. Pozostaje więc tylko dążenie do zreformowania Ligi w ten sposób, aby ona istotnie była instytucją obiektywnej sprawiedliwości, a nie narzędziem egoistycznych interesów dyktatorów świata. Na jakiej jednak podstawie reforma ta ma być podjęta? Niestety, pod tym względem istnieje u nas gmatwanina pojęć. Nietylko prasa reakcyjna, ale i niektóre pisma, które uważają się za postępowe, nie chcą zrozumieć, że sprawiedliwość i bezstronność nigdy nie zatriumfuje, dopóki organ, który ma je wymierzyć, będzie zbudowany na niesprawiedliwej i stronnej podwalinie.

Jako przykład niezaradności Ligi oraz jej świadomej perfidji przytacza się fakt, że umyła ona ręce gdy bandy litewskie napadały na Kłajpedę, lub gdy Włosi ostrzelali Korfu. Jedno z pism warszawskich, uragając chronologię, zapewnia, że wszystko się popsuło, odkąd Mac Donald złagodził stosunek Anglii wobec Rosji i Niemiec, i że jeszcze gorzej będzie, gdy te dwa państwa zostaną do Ligi przyjęte. Trudno się zgodzić z takim stanowiskiem. Kto wierzy we współdziałanie pokojowe całej ludzkości musi się pogodzić z faktem zespolenia w Lidze wszystkich państw. Ze złych założeń nie mogą być osiągnięte trwałe dobre wyniki, nawet gdy ludziom krótkowzrocznym się wydaje, że Polska może na tem chwilowo skorzystać.

Drugim wypadkiem, który daje u nas powód do napaści na Ligę — tym razem ze strony obozu endeckiego — jest zatwierdzenie przez radę Ligi uchwały Trybunału Haskiego, w myśl której opieka Ligi nad mniejszościami rozciąga się także na obcokrajowców. Zapomnijmy, że dany konkretny wypadek odnosi się do mniejszości w Polsce o których koła szowinistyczne nie umieją u nas mówić z należytych obiektywizmem, lecz rozpatrzmy stanowisko Ligi, jako zasadę odnoszącą się do wszystkich, a zatem i do mniejszości polskiej w Litwie, Ameryce etc. Czy fałszywa

jest sama zasada udzielona przez Ligę opieki cudzoziemcom, niezależnie od ich poselstw, czy też błędem jest tylko zrównanie cudzoziemców w prawach z obywatelami innej rasy?

Przed wojną zwyczajnie polityczne nie znały opieki międzynarodowej nad mniejszościami narodowymi, w państwie, gdzie te ostatnie były obywatelami. Wyjątek czyniono jedynie dla państw słabych i upośledzonych, jak Turcja, gdzie zarządami „koncertu europejskiego” bronili umran co zresztą nie chroniło tych ostatnich od najokrutniejszych rzezi, bo szło nie tylko o branie ormian, ale o dokuczanie Turkom. Opieka obcego państwa cieszyła się tylko cudzoziemcy, a ile posiadali własne państwo, o ile to państwo było dość silne i o ile ono się chciało za swymi obywatelami ujawnić. Nie był to wszakże stan tak idealny, ażeby trzeba było za nim tęsknić. Najlepiej wiedzą o tem polacy. Znęcanie się przez cara nad polakami, pozbawienie ich praw obywatelskich i narodowych nikogo z „demokracji zachodu” nie wzruszało, boć ze swymi poddany, czy obywatelami Rosja mogła począć, co jej się żywnie podobało, jak plantator ze swymi niewolnikami. Do szło do takiego absurdu, że w Rosji większymi prawami cieszyli się cudzoziemcy niż jej własni „obywatele drugiego rzędu”. Nie wszyscy i nie wszędzie wszakże cudzoziemcy korzystali z takiego przywileju, a nawet wogóle z należytej opieki.

Do cudzoziemców bronionych przez konsulat rosyjski nie należeli polacy z Kongresówki zamieszkałi w Niemczech. Rząd pruski wydał i szykanował u siebie nie poddanych rosyjskich wogóle, lecz specyficznie polaków, a działał się to przy milczącej aprobacie rządu rosyjskiego. Nadto państwa liczyły się tylko z takim obcokrajowcem, który był obywatelem potężnego państwa, względnie takiego, które za krzywdę mogłoby odplacić takim lub owym odwetem.

Obecnie Traktat Wersalski uczynił krok naprzód. Ustanowił opiekę nad mniejszościami narodowymi. Ileż trzeba było czasu, ażeby opinia zdołała zrozumieć, że ta opieka międzynarodowa nad mniejszościami jest rozumniejsza niż

opieka ambasad pobratymczych państw. A przecież to jest takie jasne. Inoplemieniec oddany pod opiekę obcego państwa mimowoli staje się narzędziem polityki tego państwa, która może być wroga dla jego ojczyzny, a jeśli nawet nie jest narzędziem ani świadomie ani bezwiednie, to wzbudza podejrzenie o to i utrudnia sobie współzycie z narodością panującą. To też obecnie krytycy endeccy już nie kwestjonują prawa Ligi do opieki nad mniejszościami, przeciwnie często domagają się tej opieki gdy chodzi o mniejszość polską, co należy gdy chodzi o mniejszość polską, co należy

Lecz oto Liga chce zrobić krok dalszy przez rozroczenie opieki tylko nad cudzoziemcami, lecz to endecków jeszcze raz, jak raz ich wiele innych dążeń, które najlepsi ludzie Polski uważali przed wojną za niezbędne dla obrony polaków. Czy to jednak istotnie jest pomysłem dziłkim i dla Polski szkodliwym? Wręcz przeciwnie! Skazanie cudzoziemców, zwłaszcza stale mieszkających, w obcym kraju, tylko na obronę swych ambasad stwarza dla nich w wielu wypadkach warunki kompletnej niewoli. Dotyczy to przede wszystkim cudzoziemców nie posiadających własnego państwa, jakimi byli polacy przed wojną, a obecnie są nimi liczne narody. Nie na tem wszakże koniec. Weźmy naprz. polaków w Ameryce. Są to ludzie, którzy porzucili ojczyznę, rozstali się z krew-

nymi, sprzedali majątek, ażeby wywędrować wtedy, gdy byli Ameryce potrzebni. Tymczasem wystarcza powiew szowinistycznego wiatru, ażeby się znaleźli poza prawem a nawet zostali wydalenii jako „uciążliwi” cudzoziemcy. Można ich tylko nie chcieć przyjąć do obywatelstwa amerykańskiego i nikt nie może stanąć w ich obronie, bo Polska jest państwem zbyt słabym, ażeby Stany Zjednoczone liczyły się z niem, jak z Anglią czy Francją. Inaczej, gdy tę obronę przyjmie na siebie Liga narodów. Wreszcie bez opieki Ligi nad obcokrajowcami nie jest także do pomyslenia jej opieka nad mniejszościami, bo nic łatwiejszego, jak uznać wszystkich, lub część mniejszości narodowych za cudzoziemców.

Widzimy więc, że sam pomysł opieki nad cudzoziemcami nie jest zgoła chybiony. Idzie tylko o wykonanie tego pomysłu i rozgraniczenie praw obcokrajowców do praw obywateli. Nad tem można się spokojnie zastanowić, ale odrzucenie, to jeszcze z „oburzeniem”, całego pomysłu równałoby się wylaniu z wanu brudnej wody wraz z dzieckiem. Oczywiście, że i ten pomysł, jak wszystkie inne może być urzeczywistniony sprawiedliwie tylko wtedy, gdy Liga narodów odpowie swej nazwie, to jest gdy stanie się istotnym stowarzyszeniem wszystkich narodów.

Admonitor.

Królewicz z bajki zdołał najpiękniejszą kobietę miasta.

Bajka, prawdziwa bajka, której miejscem zdarzenia mała fabryczna miejscina Savranac Lake w stanie nowojorskim. Żyła tam piękna dziewczyna Katarzyna O'Brien, o której względy starała się nie mała cała młodzież miasteczka. Ale Katarzyna chłodno przyjmowała hołdy, czekała aż jej serce się obudzi i przemówi. Ale jakież było zdumienie zalotników gdy rozeszła się wieść, że najpiękniejsza i najbarziej ubóstwiana Katarzyna, zaręczyła się z ubogim robotnikiem fabrycznym. Tak właśnie przemówiło serce pańki, która nie liczyła się z ludźmi towarzyskimi, ani ubóstwem wybranego Poznana go przypadkowo podczas swych

przejażdżek automobilem i pokochali się. Nie tu jednak koniec bajki, bo teraz przyjdzie kolej na wywołanie zdumienia w bohaterce tego miłego romansu. Oto po zaręczynach przystąpił narzeczony do pięknej Katarzyny i wyznał ze skruchą, że ją oszukał. Nie jest bowiem, jak mówił, robotnikiem fabrycznym ale... synem fabrykanta Ch. W. Beaty. Oszustwo zainscenizował dlatego, że chciał wznieść miłość do swej osoby nie tylko ze względu na miljardey tatusia.

Mieszkańcy miasteczka byli tak wzruszeni całą historją, wyjęta jakby z powieści Dickensa, że urządzili młodej parze olbrzymią kwiatną owację.

Istota śmiechu.

Słyszysz już głosy zdziwienia:

— W obecnych czasach i w dodatku w Łodzi pisać o śmiechu? Najwyżej może na mówić o niezłym humorze, ale o śmiechu?...

Rozumuję w taki sposób: humor i „niezły” humor — to prawie to samo. Jednakże podczas gdy pierwszy posiada pewną wartość, drugi rodzaj nie przedstawia żadnej wartości, gdyż „niezły” humor znaczy mniej więcej to samo, co gruszki na wierzbie.

Po śmiechu można poznać człowieka gdyż śmiech jest wyrazem uczuć ludzkich, przejawem wewnętrznych przeżyć.

Kto się dobrze śmieje, czyli z całego serca, ten jest dobry, dlatego radzę panom, które chcą wyjść za żonę, by przed ślubem przekonali się jak ich przyszły małżonek się śmieje. Dotyczy to również mężczyzny połowy rodu ludzkiego.

W czasach dawniejszych, gdy mężczyźni nosili brody, próba poznania charakteru po śmiechu napotykała na pewne przeszkody, gdyż broda ukrywała rzeczywisty wyraz twarzy podczas śmiechu. Dziś brody należą do niemodnych przeżytków, które odsłaniają nam tajemnicę poznania charakteru.

Psychologiczną wartość posiada jedynie szczery śmiech. Bywają jednak śmiechy wymuszone, konwencjonalne, wywołane formą towarzyską, która nakazuje w pewnej chwili udawać wesołość, choćbyśmy nie wiem jak byli zmartwiłeni.

W całym kompleksie ruchów mięśniowych twarzy wyczuwa się wówczas

nieszczerość, zamiast rozciągnięcia ust następuje skurczenie, śmiech nagle urywa się i znów powaga obleka twarz. To są ludzie kłamliwi, nie szczerzy, skrepowani, ludzie o nieczystym sumieniu, neurastemicy i onaniści.

Ale nietylko człowiek ulega napaści śmiechu.

Cała natura śmieje się do rozpuku!

Mówimy przecież: słońce uśmiecha się figlarnie, wiosna uśmiecha się wesoło las śmieje się głośno szumem drzew itd. Szczególnym rodzajem śmiechu jest uśmiech.

Uśmiech jest czemś subtelniejszym od śmiechu.

Poeci w różny sposób opiewali uśmiech kobiety który uchodzi za szczyt kokieterji i subtelności.

Afrodyta, bogini miłości, najpiękniejszą postać w poezji Homera, uchodzi za mistrzynię uśmiechów, z jej właśnie uśmiechu zrodził się Amor!

Mniej czarujący, jakkolwiek nie w mniejszym stopniu przyjemny, jest t.zw. uśmiech zobowiązujący. Są to uśmiechy, które wymagają od innych takiego samego skrzywienia twarzy, jeśli się nie chce uchodzić za aroganta i człowieka niewychowanego.

A uśmiech dziecka? Czegóż ono się śmieje, takie sobie nic, lada — co, nic niewiedzące bobo? Czyż to nie piękne, że pierwszy przeblask świadomości w mózgu dziecka powstaje jednocześnie z uśmiechem na małej twarzy?

Ono płakało dawniej, kiedy jeszcze nie miało rozumu i nic nie wiedziało, ale teraz, gdy budzi się w niem świadomość, dziecko zaczyna się uśmiechać.

Śmiech został jedyną wyłączną włas-

nością człowieka.

Kot mruczy gdy jest wesoły, koń parska, pies kręci ogonem, ale śmieje się tylko — człowiek! Zwierzęta domowe napewno nazwały między sobą swych panów — ludzi — śmiejącami się zwierzętami.

Zwierzęta są spostrzegawcze.

Dlatego kot Hiddigei zapytał:

— Dlaczego ludzie się całują?...

Humorysta nie jest człowiekiem, którego zadaniem jest zmusić kogoś do śmiechu. Działalność jego nie zasadza się tylko na komponowaniu niezawsze udanych dowcipów.

Humorysta przede wszystkim sam śmieje się do rozpuku. Inni mogą się nie śmiać, przeciwnie nawet: sarkazm i ironja mogą wywołać niekiedy w widzu lub słuchaczku spazmatyczne łkanie jak podczas wstrząsających tragedji.

Dobry humor i śmiech nie przeszkadza w pracy.

Przeciwnie: podwaja energję i dodaje otuchy, podczas gdy złość i gniew utrudnia pracę. Humor jest nawet warunkiem pracy.

Wielcy ludzie, znani w historii, wyróżniają swym śmiechem.

Oto kilka nazwisk: Sokrates, Cezar, Fryderyk Wielki, Luter, Goethe, Bismarck.

W każdym razie śmiech nie szkodzi zdrowiu, pomaga nawet bardzo w pewnych fizjologicznych funkcjach.

Czasem jednak trudno znaleźć powód do śmiechu. Wobec tego podaje tutaj dwa sposoby wywoływania śmiechu:

Pierwszy sposób: stanąć pod lustrem

ze złą miną i starać się uśmiechnąć, przy pominając sobie jakiś dowcip lub wesołe zdarzenie. Jeśli to nie poskutkuje należy próbę przeprowadzić dwa lub trzy razy dziennie. Wyniki takich ćwiczeń są zdumiewające. Szczególnie kobiety bardzo łatwo dają się złapać na wędkę wymuszonego śmiechu.

Drugi sposób: usiąść w fotelu i potrzasać brzuchem naśladując głosem śmiech. Udawanie śmiechu wywołuje prawdziwy śmiech. Są to eksperymenty sprawdzone w zakładach psychiatrycznych.

Wydawcy, a nawet pisarze twierdzą ciągle to samo:

— Rzeczy wesołe zawsze mogą liczyć na popyt!

Humoreski, feljetyony, komedje, farsy, wesołe operetki, popularne melodie o wesołym brzmieniu nigdy nie tracą na wartości!

Ale bywają również komicy i komedjopisarze, którzy nie umieją śmiać się w życiu.

Do takich unikatów należał Moliere, który w życiu codziennym był bardzo smutnym człowiekiem.

Do pewnego lekarza zgłosił się jego-
mość, który skarżył się na melancholję. Lekarz radził mu, żeby udał się do teatru, gdzie w owym czasie produkowały się znakomite komik wywołujący wśród publiczności kaskady śmiechu swymi występami. Jakież jednak było zdziwienie lekarza, gdy chory odrzekł mu smutnym głosem:

— Niestety, panie doktorze: tym ko-
mikiem jestem właśnie ja...

Dr. E. Göhring

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC
16
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Bonna B.
Jutro: Inocentego

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r.
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

ZJAZD TOWARZYSTW KREDYTOWYCH W ŁODZI.

Wczoraj w sali towarzystwa kredytowego w Łodzi odbył się zjazd towarzystw kredytowych.

Na zjazd przybyli przedstawiciele z Warszawy, Piotrkowa, Kalisza, Częstochowy, Kielc, Siedlec, Radomia i innych miast Rzeczypospolitej.

Zjazd zajął przez łódzkiego towarzystwa p. Suligowski, przewodniczył p. Libicki z Warszawy.

Na porządku dziennym były sprawy wprowadzenia waloryzacji w towarzystwach kredytowych, kwestja wprowadzenia listów zastawnych złotych, oraz prawa gwarancji listów zastawnych przez państwo.

Sprawy waloryzacji zobowiązań przed wojennych referował dyrektor Gajewicz. W ustawie opracowanej przez rząd zjazd znalazł niektóre punkty wprost niewykonalne i postanowił zwrócić się do ministerstwa skarbu, aby jak najszybciej do tej ustawy wydało przepisy wykonawcze.

W końcu proszono przedstawicieli towarzystwa kredytowego w Warszawie by poczynili starania w celu zmiany niektórych punktów ustawy o przerachowaniu zobowiązań przedwojennych.

Po dyskusji zjazd zamknięto. (b)

NAWET NA POCZCIE ODCZUWA SIĘ STAGNACJE.

W ostatnich dniach na poczcie tutaj szej daje się zauważyć wzmoczony ruch paczek zagranicznych, wysyłanych do Łodzi z Czech, Austrii i Niemiec.

Paczki te zawierają po większej części galanterje oraz manufaktury.

Jak się okazuje, są to towary lepsze go gatunku, niż miejscowe, i nawet po opłaceniu cła, są one o 40 proc. tańsze od produkcji krajowej.

Jednak wiele z tych paczek pozostało na poczcie, gdyż brak gotówki nie pozwala kupcom na wykupywanie paczek.

Poczta tymczasem owe paczki przechowuje i pewnym jest, że gdy paczki owe zostaną wykupione, oraz gdy dalsze nadchodzić będą w zwiększonej ilości, ceny tych wyrobów napewno zostaną obniżone. (b)

PODCZAS POŻARU NA DWORCU FABRYCZNYM URZĄD POCZTOWY OCALAŁ CAŁKOWICIE.

Jak się dowiadujemy, podczas pożaru na dworcu fabrycznym urząd pocztowy na dworcu nie ucierpiał, gdyż ruchości urzędu zostały w całości uratowane i zabezpieczone.

Przed pożarem wszystkie przesyłki zostały wysłane i ani skarb, ani prywatni posiadacze żadnej straty nie ponieśli.

Obecnie z powodu spalania się budynku urząd pocztowy został prowizorycznie urządzony w ambulansie kolejowym i wszelkie czynności dokonywane są bez żadnych ograniczeń.

Spalony budynek już się remontuje i po tygodniu poczta wróci do swego poprzedniego lokalu. (b)

W sprawie wyborów do gminy żydowskiej. W dniu wczorajszym odbyło się w gminie żydowskiej posiedzenie komitetu wyborczego.

Omawiano sprawę dalszego odroczenia terminu wyborów, który już raz został odroczony do dnia 6 lipca r. b. (b)

Wandalizm. Z nastaniem dni pogodnych, zwłaszcza w niedziele i święta tłumy wycieczkowiczów zaludniają okolice podmiejskie.

Niestety wycieczkowicze nie ograniczają się do spędzenia wolnego czasu od pracy na świeżym powietrzu. Niemal wszyscy, bez względu na wiek, starają się przywieść z sobą do domu jakąś „pamiątkę” w postaci nareczy kwiecica, bądź zieleni, co jest zwykle połączone z deptaniem zbóż i łamaniem drzew, oraz krzewów, a co za tem idzie z zubożeniem i bez tego skromnego drzewostanu okolic łódzkich.

W dniu wczorajszym władze policyjne pociągnęły cały szereg osób za powyższe przekroczenia do odpowiedzialności karnej. (p)

Zniesienie odznaczeń państw zaborczych. Ministerstwo spraw wewn. nadesłało do województwa łódzkiego okólnik wyjaśniający, że noszenie przez obywateli Polski odznaczeń cywilnych, lub wojaskowych, nadanych im w swoim czasie przez rządy b. państw zaborczych jest bezwzględnie niedopuszczalne i że zastrzeżone w art. 96 ustawy konstytucyjnej zezwolenie pana prezydenta Rzeczypospolitej nie będzie dla tych odznaczeń wyjątkiem. (p)

Dodatek ekonomiczny dla dzieci w szkołach wojskowych. Jak się dowiadujemy w sprawie dodatku ekonomicznego dla funkcjonariuszów państwowych za synów, kształcących się w szkołach wojskowych, ministerstwo skarbu zawiadomiło odnośnie resorty, iż w myśl okólnika 1636 nie należy wypłacać funkcjonariuszom państwowym dodatku ekonomicznego na te dzieci, które w szkołach wojskowych otrzymują na koszt skarbu państwa całkowite utrzymanie tj. umundurowanie i pożywienie.

Funkcjonariuszom zaś, którzy koszt utrzymania i nauki za dzieci, kształcące się w tych szkołach, opłacają w całości lub częściowo, należy wypłacać dodatek ekonomiczny zgodnie z postanowieniami art. 4 ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1923 roku. (p)

Kronika wypadków.

Z GŁODU.

W podwórzu domu przy ul. Zachodniej nr. 56 upadł z osłabienia 23-letni Eljasz Akerman bez zębota.

Zawezwany lekarz pogotowia udzielił pomocy poszkodowanemu.

UPADEK.

Na ulicy Zgierskiej nr. 7 upadł syn szewca 7-letni Abram Messinger, otrzymawszy uszkodzenie ciała.

— W podwórzu domu przy ul. Andrzejka nr. 38 4-letnia córka handlarza Saleja Ajzenbaum upadła podczas gry, otrzymawszy obrażenia ciała.

PRZY PRACY.

Podczas stawiania studni w domu przy ul. Kałnej nr. 12 otrzymał rany ciężkie 50-letni robotnik, Wawrzyniec Ignasiak.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pomocy, odwiózł go do szpitala Poznańskich.

BÓJKA.

Podczas bójki przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Placowej otrzymała rany głowy 44-letnia Apolonja Natara.

Lekarz pogotowia udzielił pomocy na stacji.

KOPNIĘCIE.

Żona właściciela domu przy ul. Żytnej nr. 6, Marianna Jakóbowska, została kopnięta w brzuch przez swego zięcia.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanej pomocy.



TEATR MIEJSKI

Dziś t. j. w poniedziałek teatr miejski daje nastrojową sztukę z życia żydowskiego Dymowa „Śpiewak własnej niedoli” — z Jarkowska, Halska, Rodowiczowa, Boneckim, Krotkem, Leszczyca w rolach głównych.

Tego samego dnia w parku Staszycy teatr daje niezwykle wesołą komedję Verneua „Maszyna: yé moja”.

KRYNICA.

Dr. med.

Seweryn Szenker

ordynuje: willa „Erwina”.

Dopłaty do świadectw przemysłowych w wyjątkowych wypadkach mogą być zniesione.

Dotyczy to przedsiębiorstw trzeciej i czwartej kategorii oraz ósmej kategorii przemysłowej.

Na skutek memorjału centrali związku kupców, min. skarbu okólnikiem wy stosowanym do wszystkich izb i urzędów skarbowych, między innymi i do łódzkiej izby skarbowej, wyjaśniło, iż przedsiębiorstwa handlowe, które na rok 1924 wykupiły świadectwa wyższej kategorii, niż należało, oraz przedsiębiorstwa, które na rok 1924 wykupiły świadectwa przemysłowe właściwej kategorii, obecnie zaś ze względu na znaczniej podwyższone ceny świadectw przemysłowych zaniechały handlu temi artykułami, mogą w terminie do dnia 30 czerwca rb. złożyć do urzędu skarbowe

go deklarację i prosić o przeniesienie do niższej kategorii, oraz zwolnienie od opłaty, do świadectw przewidziane w rozporządzeniu z dnia 14 kwietnia rb. (Dz. U. Nr. 33, poz. 340).

W tym samym okólniku min. skarbu upoważnia izby skarbowe, by w wyjątkowych wypadkach, gdyby uskutecznienie dopłaty do świadectw przemysłowych związane były dla płatników z wielkimi ciężarami, zwalniały płatników o tej dopłacie, względnie rozłożyli ją na raty, co tyczy jedynie przedsiębiorstw trzeciej i czwartej kategorii, oraz ósmej kategorii przemysłowej. (p)

Zjazd rzemieślników w Warszawie.

Rzemieślnicy domagają się kredytów od rządu.

W Warszawie odbył się zjazd rzemieślników.

Na zjeździe powyższym reprezentowana była również Łódź, przez pana Erecińskiego, który również został na plenarnym posiedzeniu wybrany w skład komitetu głównego C. T. Rzemieślniczego.

Najważniejsze bezspornie są wnioski w sprawie projektu nowej ustawy przemysłowej.

Uchwalono, że rada główna C. T. Rzemieśln. zastanowiwszy się nad treścią proponowanej przez rząd ustawy przemysłowej, stwierdza, że ustawa ta w wysokim stopniu nie odpowiada potrzebom rzemiosła polskiego, jako sprzeczna z jego duchem.

Ustawodawstwo rzemieślnicze powinno być nawiązaniem do tradycji rzemiosła w Polsce, przyczem dawna ustawa o zgromadzeniach rzem. dotychczas obowiązująca w b. Kongresówce po wprowadzeniu do niej zmian w obecnych warunkach gospodarczych i społecznych, najbardziej się nadaje jako podstawa do opracowania nowej wszechpolskiej ustawy rzemieślniczej. Rozwój polskiego rzemiosła winien być oparty na organizacjach cechowych, stojących na gruncie narodowym i chrześcijańskim. Cechy mogą być wolne, lub przymusowe, o czem decyduje 3/4 członków cechu.

Każdy pragnący uprawiać zawód rzemieślniczy powinien posiadać świadectwo uzdolnienia. Rządowy projekt izb rzemieślniczych krępuje naturalny i samodzielny rozwój zorganizowanego rzemiosła, sprzeczny jest z duchem odnośnego artykułu konstytucji, gwarantującym szeroki samorząd gospodarczy.

Związki cechowe mogą wpłynąć dodatnio na gospodarczy rozwój rzemiosła jednak projekt rządowy mija się z poglądami sfer rzemieślniczych.

W sprawie tworzenia cechów na Kresach, uważa powstawanie takowych jako czynnik wzmacniający narodowe gospodarstwo życie miast kresowych. Niestety oparcie przez rząd tychże cechów na starej ustawie rosyjskiej pociągnie za sobą opanowanie ich przez żywość antypolskie i obce rzemiosła. Ustawodawstwo rzemieślnicze powinno być wyodrębnione z ogólnego ustawodawstwa przemysłowego. Na koniec rada główna kategorycznie protestuje przeciwko metodom przyjętym przez ministerstwo przemysłu i handlu w zakresie prowadzenia polityki rzemieślniczej.

Metody te, polegające na lekceważeniu poglądów i dążeń rzemieślnictwa polskiego, wywołują w świecie rzemieślniczym głębokie rozgoryczenie i zmuszają radę główną do stanowczego wypowiedzenia się przeciwko tak pojmowanej polityce rzemieślniczej.

Po zjeździe udała się delegacja złożona z posłów: Łażewskiego i Rudnickiego oraz przedstawiciela rzemieślników łódzkich p. Erecińskiego do wiceministra skarbu p. Klarnera. Delegacja poruszyła sprawę niewłaściwego naznaczenia wyższych kategorii patentów handlowych na drobne warsztaty rzemieślnicze, pobierania kilkakrotnie podatków obrotowych od artykułów pierwszej potrzeby, oraz sprawę kredytu, a więc akcji surowcowej i uruchomienie przez P. K. O., Bank Polski, względnie Bank Gospodarstwa Krajowego specjalnych kredytów dla rzemieślników. (p)

Przytuła — zwycięzca wczorajszego biegu okrężnego.

Publiczna impreza sportowa wymaga zadośćuczynienia dwóm zasadniczym warunkom: doskonałości organizacyjnej, bez której nie może być mowy o koniecznym porządku podczas przeprowadzania imprezy, drugi warunek zaś dotyczy samych sportowców, którzy muszą stać na wysokości swego zadania.

Niestety, wczorajszy bieg okrężny w Łodzi nieodpowiadał ani jednemu z obydwóch warunków, dzięki czemu ta impreza sportowa na ulicach miasta zamiasła godziwej rozrywki sportowej stała się szeregiem skandalicznych zajść.

Policja łódzka, która objęła czynność utrzymania porządku w swej roli posunęła się zbyt daleko, gdyż była zagłówna i nie powściągliwa w gestykulacjach.

W chwili, gdy należało okazać jaknajwięcej spokoju i rozważli, policja denerwowała się zupełnie zbyt, niepokojąc publiczność ciągłym wjeżdżaniem w tłum.

Zdarzyły się naprzykład takie fakty, że konny policjan, jadąc środkiem ulicy na rozbrykanym koniu, przeszkadzał biegającym, tamując im drogę.

Co do uhybienia sportowców-organizatorów biegu należałoby zwrócić uwagę, że panowie cyklistów nie są od tego, by stawiać trudności biegającym, lecz przeciwnie, powinni starać się o to, ażeby bieg wypadł jaknajpomysłniej.

Tymczasem utrzymujący porządek cyklisty zapomnieli się do tego stopnia, że przeszkadzał uczestnikom startu podczas biegu, manewrując rowerami po środku ulicy.

W chwili zaś gdy zwycięzca dobiegał do mety, taśma za którą stała publiczność odsunęła się i nie można jej było znaleźć...

Te właśnie okoliczności sparodjowały i zmniejszały, całkowicie dodatnią w założeniu imprezę sportową.

Bieg rozpoczął się punktualnie o godzinie 1 w południe z Placu Kościelnego. Na start podany przez startera zawodnicy ruszyli, biegnąc ulicami: Piotrkowską, Ewangelicką, Sienkiewicza, Przejazd i Piotrkowską do Placu Wolności.

Pierwszy przybył do mety Nr. 92 w czternaście minut dwie sekundy Przytuła Franciszek (Klub Sportowy „Prosa” w Kaliszu), drugi Nr. 107 w czternaście minut pięć sekund Zerba Otton „Szturm” w Łodzi, trzeci Nr. 50 w czternaście minut 15 sekund Starosta Zdzisław (16 Łódzka Drużyna Harcerska w Łodzi), czwarty Nr. 134 Tadeusiewicz Jan (L. K. S.), piąty Nr. 15 Frant Abram (Kl. Sport. Theilet—Lewan).

Po biegu generał Majewski w redakcji „Kurjera Łódzkiego” wręczył zwycięzcom biegu okrężnego nagrody. (p)



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecze niedzielne.

Kamraterna — Turyści 3:2 (1:1).

Turyści z M. Kulikiem na lewym łączniku. Wyminucie ze strzału lewego łącznika. Wy równuje Kulik M. Kamraterna w najlepszym składzie. Do przerwy gra równa z nieznaczną przewagą gości, którzy grają z wiatrem. Pierwsza bramka pada dla gości w 10 minucie ze strzału lewego łącznika. Wy równuje Kulik M. Po przerwie zdobywa Kulik Al. w 13 minucie bramkę. Najlepszy na boisku Sztencel. Sędzia p. Fiedler

Ł. K. S. — Troppau 1:1 (0:0).

Ł. K. S. gra z Gostawskim i Walkowskim. W pierwszej połowie gra ospała. Po przerwie Dwika z karnego wyrównuje rezultat. Sędziował p. Salomonowicz.

Mistrzostwo klasy B.

Widzew — G.M.S. 3:0 (3:0).

Decydacja o tytuł mistrzowski. Widzew przysłał zwycięstwa. Sędziował p. Otto.

Mistrzostwo klasy C.

ELEKTROTECHNICZY — ORLE

18:1 (8:1).

Orle występuje w osłabionym składzie i gra w dziewiątkę. U zwycięzcy znać poprawę. Sędziował p. Fein.

RAPID — SPARTA (11:1).

Słaba gra Sparty. Zandarmerja — Achduth (1:1). Gra równa.

AMATORZY — KADIMAH 3:0 (0:0).

Do przerwy gra jednolita. Po przerwie Amatorzy mają znaczną przewagę, zyskując trzy bramki. U zwycięzcy znać pewną poprawę w grze, jednak muszą jeszcze pilnie trenować przed spotkaniem rewanżowym z Pogonią i H. K. S.

Na wyszczególnienie zasługuje Stuzewski w obronie i Laufer w obronie oraz trójka ataku. Sędziował p. Wieliszek.

Zawody towarzyskie.

Ł. K. S. II — H. R. S. 4:1 (0:1).

Do pauzy nieznaczna przewaga H. K. S., który zyskuje bramkę przez lewego łącznika.

Po przerwie panem sytuacji staje się Ł. K. S. II zyskując 4 bramki przez Radomskiego, Nowakowskiego i Mikołajczyka po 1. Sędziował słabo p. Kowalczyk.

Ł. K. S. III — ZANDARMERJA 2:2.

Przedmecz Troppau — Ł. K. S. Gra słaba na niskim poziomie.

Sokół (Pabjanice) — Bar-Kochba (Łódź) 6:0 (5:0).

Sokół technicznie lepszy od przeciwnika zyskuje zasłużone zwycięstwo. Sędziował p. Cwillich.

Zawody krajowe.

TEREKVES — WARSZAWA 2:0.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 15 czerwca.

Odbyły się tu dziś zawody piłki nożnej między drużyną węgierską Terekves i reprezentacją Warszawy zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (1:0).

Poznań, 15 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W zawodach piłki nożnej między klubem Zaleze 1906 (G. Śląsk) i Poznania dały wynik 14 bm. 2:1, a w dniu dzisiejszym 3:1 na korzyść Waleza.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 15 czerwca.

We wczorajszych zawodach piłki nożnej „Czarni” z Katowicką „Pogonią” wynik był 3:1 (0:0) dla „Pogoni”. Dziś te same drużyny rozegrały mecz piłki nożnej z wynikiem 4:0 (2:0) dla „Czerwonych”. Po zawodach tych odbyły się zawody piłki nożnej między „Hasmoneą” i „Polonią” z Przemyśla z rezultatem 1:0 (1:0).

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 15 czerwca.

W dzisiejszych zawodach strzeleckich małopolskiego Tow. łowieckiego najlepsze wyniki uzyskał w strzelaniu do

ruchomego lisa na 100 kroków p. Henryk Piech, który na 25 punktów zrobił 25.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 15 czerwca.

Wczorajsze zawody piłki nożnej między „Wisłą” a klubem „Maccabi” Berno Morawskie zakończyły się wynikiem 3:2 (2:1) dla „Maccabi”.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 15 czerwca.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między „Maccabi” (Berno Mor.) a „Cracovią” dały wynik remisowy 1:1 (0:0).

TENNIS NA OLIMPIADZIE.

W olimpijskich zawodach tenisowych mistrzyni świata p. Lenglen zmierzy się z dwoma amerykańkami Ryan i Kane. Nowe współzawodniczki są bardzo młode i liczą zaledwie po 18 lat. Do zawodów w tenisie zapisały się również Indje. Wezmą one udział w singlach i dublach dla panów.

BOKS NA OLIMPIADZIE.

Do olimpijskich zawodów w bokse nadeszło dotychczas trzynastcie zgłoszeń różnych państw. Argentyna wysłała 3-ch zawodników. Między innymi zapisały się Szwajcaria, Finlandja, Nowa Zelandja i Egipt.

TELEGRAMY.

ZDROWIE KANCLERZA SEIPLA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 15 czerwca.

Biuletyn o stanie zdrowia kanclerza Seipla godz. 7 min. 30 wieczór: Temperatura w ciągu dnia normalna: o godz. 7 wiecz. 37,9, puls 120, oddech 28. Stan płuc znacznie lepszy. Przyjmowanie pokarmów zadawalniające.

Z RAJU FASZYSTOWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 15 czerwca.

Opinia publiczna przyjęła z wielkim zadowoleniem energiczne oświadczenie Mussoliniego w parlamencie w sprawie porwania posła Matheotiego i zapowiadając w ostrych słowach najsurowszą karę dla winowajców. Wobec wzburzenia w kołach parlamentarnych posiedzenie izby zostało odroczone. „Neue Wiener Tageblatt” donosi z Rzymu: Uwięziony faszysta Dumin grozi, że poczni sensacyjne rewelacje, o ile władze bezpieczeństwa nie wypuszczą go na wolność.

TROCKI NIE ZAJMIE BESSARABJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Moskwa, 15 czerwca.

Rosyjska agencja telegraficzna donosi: W przemówieniu, wygłoszonym na zjeździe uczonych Trocki zaprzeczył kategorycznie rozpущzonej w prasie zagranicznej wiadomości, jakoby w mowie swej w Tobolsku oświadczył się za koniecznością zajęcia Bessarabji, co byłoby pierwszym krokiem do zajęcia Konstantynopola i cieśnin tureckich. Trocki zaznaczył, że w tym roku nigdzie podobnej mowy nie wygłaszał. Zajęcie cieśnin tureckich byłoby sprzeczne z polityką rządu sowieckiego, tembardziej, że rząd ten dopomógł Turcji w obronie niepodległości i prawa stanowienia o swym własnym losie.

Berlin, 15 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wydawana tu przez Rosjan gazeta „Nakanunie” przestała wychodzić.

Scala-Variete **Dziś wielka premjera!** **Niezwykłe bogaty program No 2.**
Występy nowozaangażowanych sił artystycznych!
Całkowita zmiana programu i repertuaru!

Noście tylko obcasy i zelówki gumowe **BERSON.**
Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.
Berson-Kauczuk Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Potrzebna panna do Kalisza dla dwójga dzieci (4 i 2 lata)
Zgłaszać się tylko z dobrimi świadectwami Zachodnia 34 Berkowicz godz. 2-5. 4443-3

Wszecławiat i Człowiek
wielkie pięciotomowe bogato ilustrowane dzieło naukowe oraz

Encyklopedję Orgelbranda

SPRZEDAM
Obejrzeć można codziennie od 11-2 w Związku Drukarzy, Nawrot 20.

UWAGA!
Samodzielny buchalter bilansista i korespondent polsko-niemieckorozyjski — pierwszorzędną siłą fachową i organizacyjną, posiadającą 30 letnią praktykę, z powodu dłuższego braku pracy, bez środków do życia, **poszukuje jakiegokolwiek zajęcia** całodziennego, lub na godziny; udziela również lekcji buchalterji.
Łaskawe oferty pod literę T. S. do administracji „Republiki”. 4433

BUCHALTER-KOESPONDENT
absolwent Akademji Handlowej z długoletniem doświadczeniem kupieckiem na kierowniczych stanowiskach (szef biura) w poważniejszych firmach **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Zgłoszenia sub I. W. do adm. „Republiki”. 4437

Dr. med. **BRAUN**
Potulnłowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i pół 1-2 i od 4-8-1

Dr. **H. Bergson**
Akuszerka i chor. kobiece. przyjmuje od 4-5
Dzielnia 6.
TELEFON 1-64. 4385-10

Dr. med. **P. Langbard**
Zawadzka 10
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9-1 5-8.

Ogłoszenia drobne.

Rozmatle.
Zgubiłem dowód zastawiony przez Sp. Akc. S. Jelin i J. Rudomin, w Łodzi, pdł. Nr 893 na sumę dol. 68.— na przesyłkę, wystana do Czerniowiec dla firmy Fejnstejn. Dowód ten niniejszem ogłaszam jako nieważny. 420-3

SPROSTOWANIE!
Na ogólnem zebraniu w Gazowni dnia 14 grudnia 23 r. wyraziłem się, że Polski Związek Gazowników otrzymał lapówkę. Co niniejszym odwołuję.
Z. Piotrowski.
Student poszukuje kondycji na wyjazd, ewentualnie przyjmie lekcje. specjalność: przy-sposabianie do matu-ry. Łaskawe oferty pod „Celeriter” 5486-3

Zagubione dokumenty
Zaginęła karta odroczenia na imię Moszek Mojzesz wyd. przez P. K. U. w Kielcach. 4444-3

Zaginęła dowód osobisty na imię Poli Jakubowicz wydany w Łodzi. 4461-3

Herbert Gerards uczeń IA klasy zgubił matrykulę wydaną przez niemieckie gimnazjum 4439-2

Zaginęła portfel z dokumentami prywatnym i wojskowym na imię Bogusława Matczyńskiego. 418-3

Zaginęło odroczenie wydane Lajbowi Alter r. 1902 przez P. K. U. Ciechanów. 4442

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie. — Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnośnienie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zareczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Republika” i „Express Wieczorny” z odnośnieniem zł. 5.50.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. arjan M Nusbau-Oitaszewski. — Czcionkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznią, Piotrkowska 15. — Redaktor odd. Jan Urbach